

Sygn. akt I A Ca 760/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

SO del. Mariusz Łodko

Protokolant: ref. staż. Katarzyna Wielgosz

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa W. K.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o zadośćuczynienie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 lutego 2013 r.

sygn. akt I C 660/07

1. oddała apelację;

2. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz W. K. kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) złotych powiększoną o należny podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 760/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz W. K.: zadośćuczynienie w kwocie 37.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2013 r., skapitalizowaną rentę za okres od października 2006 r. do lutego 2013 r. w wysokości 58.080 zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych terminów płatności i rentę w wysokości 1.140 zł miesięcznie począwszy od marca 2013 r. Sąd oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych.

W dniu 12 września 2006 r. w miejscowości B., W. K., poruszając się rowerem, uległ ciężkiemu wypadkowi komunikacyjnemu. Wina sprawcy szkody, którym był R. S., kierujący samochodem osobowymi marki F. (...) o nr rej. (...), ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej w (...) S. A. z siedzibą w W., stwierdzona została prawomocnym

wyrokiem Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 7 marca 2007 r. w sprawie II K 30/07. Dnia 28 grudnia 2012 r. nastąpiło połączenie (...) S.A. oraz Towarzystwa (...) S.A., w wyniku którego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. przejęła wszystkie prawa i obowiązki (...).

Po wypadku, w dniu 12 września 2006 r., powód znalazł się w Szpitalu (...) w G., gdzie stwierdzono u niego uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, uraz klatki piersiowej, jamy brzusznej i lewego podudzia, a także wieloodłamowe złamanie obu kości podudzia lewego. Był operowany w trybie pilnym, wykonano u niego laparotomię i splenektomię z powodu pęknięcia śledziony i krwawienia do jamy otrzewnej. Śródoperacyjnie stwierdzono u powoda małą dodatkową śledzionę, a po zabiegu został mu założony wyciąg bezpośredni podudzia.

Po operacji powód został przewieziony na oddział intensywnej terapii, gdzie przebywał do 15 września 2006 r. Przy przyjęciu stan chorego określono jako średnio ciężki, powód był niewydolny krążeniowo oraz niewydolny oddechowo i wymagał wentylacji zastępczej. Ciśnienie tętnicze podtrzymywane u niego było ciągłym wlewem dopaminy. W. K. zaopatrzony został także ortopedycznie poprzez założenie wyciągu za lewą kość piętową. W trakcie leczenia stan chorego uległ stabilizacji, po czym przekazano go do oddziału ortopedii i traumatologii z rozpoznaniem otwartego złamania 1/3 dalszej goleni lewej. W dniu 23 października 2006 r. przeprowadzono u powoda zespolenie gwoździem odpiętowym, zaś w dniu 25 października 2006 r. dokonano repozycji złamania. Powód wypisany został tego samego dnia z zaleceniem chodzenia przy pomocy kul łokciowych bez obciążania operowanej kończyny i zaleceniem przyjmowania leków.

W dniu 12 lutego 2007 r. powód został przyjęty na oddział urologiczny z powodu infekcji układu moczowego potwierdzonego posiewem moczu. Wypisany został dnia 28 lutego 2007 r. z rozpoznaniem przewlekłej infekcji układu moczowego z odmiedniczkowym zapaleniem prawej nerki oraz kamicą kielichów dolnych nerki lewej.

W dniu 25 stycznia 2011 r. powód został ponownie przyjęty do Szpitala (...) w G. - planowo z powodu kamicy odlewowej kielichów dolnych lewej nerki oraz przewlekłego zakażenia układu moczowego do leczenia operacyjnego. 26 stycznia 2011 r. wykonano u niego nefrektomię lewostronną i splenektomię dodatkowej śledziony. W dniu 28 lutego 2011 r. powód opuścił szpital z ostatecznym rozpoznaniem kamicy odlewowej lewej nerki, przewlekłej infekcji układu moczowego oraz odmiedniczkowego zapalenia prawej nerki.

U powoda stwierdzono zmiany zanikowe, uogólniony zanik korowo-podkorowy, co oznacza zmiany zanikowe związane z wiekiem (naczyniopochodne) lub też inne, np. po dłuższej intoksykacji, istniejące jeszcze przed wypadkiem. Powód wymaga stałej kontroli neurologicznej ze względu na proces zanikowy, przyjmowania leków poprawiających procesy zapamiętywania, a także leków poprawiających krążenie mózgowe oraz pamięć, w razie zaś pojawienia się zaburzeń snu leków nasennych, leków przeciwbólowych oraz być może leków przeciwlękowych. Został wyłączony z zajęć w gospodarstwie, gorzej radzi sobie z wieloma pracami, głównie z przyczyn ortopedycznych. Ze względów neurologicznych zaś może wykonywać lekkie prace w gospodarstwie (opinia biegłego neurologa – k. 213-215).

Usunięcie gwoźdźcia śródszpikowego z kości piszczelowej i systematyczne, długotrwałe leczenie usprawniające oraz wyrównanie skrócenia kończyny mogą doprowadzić do zwiększenia zakresu ruchomości w stawie skokowym oraz do poprawy funkcji i wydolności chodu. Dalsze zaś utrzymywanie gwoźdźcia śródszpikowego skutkować będzie narastaniem dolegliwości bólowych i pogłębiającymi się trudnościami w chodzeniu. Powód wymaga pomocy innych osób w niektórych czynnościach życia codziennego, np. przy dostarczaniu drzewa lub węgla do ogrzania domu, dostarczaniu ciężkich zakupów, odśnieżaniu podwórka. Na skutek doznanych obrażeń powód nie ma zwiększonych potrzeb w zakresie odżywiania lub stosowania leków. Ze względu zaś na specyfikę pracy rolnika jest on całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym (opinia biegłego ortopedy – k. 259-262).

Choroba nerek, która uwidoczniła się u powoda, nie ma żadnego związku z przebyłym wypadkiem. Ewidentnym skutkiem przebytego wypadku jest niesprawność lewej kończyny dolnej. Nie można założyć, że powód będzie miał motywację od poddania się kolejnej (małej) operacji mającej na celu usunięcie zespolenia i do rehabilitacji usprawniającej znacząco kończynę – w alternatywie „korzyści z choroby”, świadczeń z opieki społecznej, od rodziny czy innych źródeł, na jakie obecnie może liczyć. Powód, który pracował jako rolnik stracił możliwość wykonywania swojej

pracy. Jest zdolny do wykonywania prostych czynności przy samoobsłudze oraz pracach domowych nie wymagających dłuższego stania, chodzenia i dużego wysiłku fizycznego. Większe znaczenie w kwalifikacji do pracy ma jednakże psychodegradacja, postępujące otępienie niż sprawność fizyczna. Utrata śledziony nie wpływa w negatywny sposób na zdrowie poszkodowanego. Zaniki mózgowia, jakie stwierdzono w czasie przyjęcia do szpitala nie są skutkiem wypadku, gdyż powstawały całymi miesiącami i latami. W czasie pobytu w szpitalu powód zademonstrował typowy „zespół odstawienny” – psychozę alkoholową, co świadczy o zaawansowanej chorobie alkoholowej (opinia biegłego chirurga – k. 402-407, 464-465, 511).

Brak jest związku przyczynowego między urazem w sierpniu 2006 r. a zabiegiem usunięcia lewej nerki z powodu kamicy odlewowej. Obecność dodatkowej śledziony i jej następne usunięcie przy zabiegu usunięcia nerki kamicznej także nie pozostaje w jakimkolwiek związku z doznanym urazem w 2006 r. Zabiegi urologiczne, m. in. usunięcie kamicznej nerki lewej, sprawiają, że powoda można zaliczyć do osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym. Ze względów urologicznych powód nie wymaga pomocy osób trzecich, jest zdolny do samodzielnej egzystencji (opinia biegłego urologa – k. 423-425).

W dacie wypadku powód miał 58 lat. Wspólnie z siostrą uprawiał gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 2 ha, na którym siał warzywa, a siostra pomagała mu je sprzedawać; robił kapustę kiszoną. Szwagier powoda woził go z siostrą w okresie od wczesnej wiosny do późnej jesieni na odległe o 4 km targowisko do B., gdzie handlowali od środy do soboty, czasami także w poniedziałek. Nie handlowali jedynie od stycznia do marca. Powód wspólnie z siostrą wynajmowali ludzi do pomocy w uprawach na okres od maja do czerwca, którym płacili dniówki w wysokości 60-80 zł. Za miejsce na placu targowym płacili 14 zł dziennie, a za rezerwację miejsca – 70 zł miesięcznie. Zarobione środki w wysokości ok. 300-500 zł tygodniowo wystarczały powodowi na utrzymanie.

Po wypadku powód stał się człowiekiem chorym, niepełnosprawnym ruchowo. Skarży się obecnie na utratę pamięci i zaniki świadomości, problemy z moczem, a także często zapada na infekcje górnych dróg oddechowych. Bierze leki przeciwbólowe i nasenne. Przed wypadkiem nigdy nie chorował. W. K. nie spotyka się obecnie ze znajomymi, nie chodzi do kościoła. Nie chce zdecydować się na drugą operację, gdyż przeprowadzona byłaby na jego wyłączne ryzyko, na rehabilitację zaś go nie stać, a nadto nie miałby kto go wozić.

Powód mieszka na parterze zajmowanego wspólnie z matką domu, gdyż nie może chodzić po schodach. Porusza się jedynie w obrębie mieszkania i budynku, chodząc garbi się i utyka. Samodzielnie jest w stanie wstać, umyć się, przyrządzić posiłek. Rodzina oraz była żona, z którą rozwiódł się przed wypadkiem, pomaga mu w robieniu zakupów, wożeniu do lekarza, kąpeli, paleniu zimą w piecu, sprzątanii. Koszt jednej godziny usług gospodarczych na terenie gminy B. wynosił w 2008r. 8 zł (pismo – k. 161). We wsi, gdzie mieszka powód, nie ma żadnego sklepu. Najbliższy znajduje się w B.. Przed wypadkiem powód sam jeździł po zakupy rowerem. Wynajmuje pracownika do palenia w piecu, któremu płaci 10 zł za godzinę (zeznania W. K. – k. 553-556; zeznania M. P. – k. 203-204; zeznania M. W. – k. 204-205; umowa darowizny – k. 334-335v.).

Decyzją z dnia 27 czerwca 2008 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wstrzymał od dnia 1 lipca 2008 r. wypłatę 50% części uzupełniającej do emerytury rolniczej z powodu braku uprawnień, wobec czego otrzymuje on emeryturę w wysokości po 69,99 zł miesięcznie (decyzja o wstrzymaniu wypłaty – k. 157). Powód korzystał uprzednio również ze wsparcia Ośrodka Pomocy Społecznej w B. w postaci świadczenia pieniężnego na zakup posiłku lub żywności (decyzja – k. 130). Matka powoda otrzymuje rentę rolniczą w wysokości 900 zł miesięcznie.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn.. akt VII U 114/08 zmieniono decyzję Wojewody (...) – Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w W. z dnia 15 lipca 2008 r. w ten sposób, iż zaliczono W. K. do osób niepełnosprawnych w stopniu znacznym na stałe ze wskazaniem, iż wymaga on stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku z ograniczoną możliwością egzystencji (wyrok – k. 529).

(...) S.A. z siedzibą w W. wypłaciła powodowi 38.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 500 zł tytułem zniszczonych rzeczy, 6.360 zł tytułem kosztów związanych z opieką osób trzecich, co razem dało kwotę 44.860 zł. Odejmuje zaś uprzednio

wypłaconą zaliczkę w wysokości 15.000 zł, powód otrzymał z tych tytułów 29.860 zł (polecenie wypłaty – k. 5-6). Ubezpieczyciel brał pod uwagę rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda spowodowany doznanym urazem, który został ustalony łącznie na 35% (końcowe orzeczenie lekarskie – k. 52-53).

Oceniając roszczenie Sąd przede wszystkim wskazał na jego podstawę prawną - art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. i zauważył, że zarówno odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego z 12 września 2006 r., jak i pozwanego jako jego ubezpieczyciela, nie budzi wątpliwości.

Rozważając żądanie zadośćuczynienia, wywodzone z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., Sąd brał pod uwagę okoliczności istotne dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takie jak wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691).

Powód otrzymał tytułem zadośćuczynienia od (...) S. A. kwotę 38.000 zł. Kwota ta nie jest jednak wystarczająca. Na skutek wypadku powód doznał szeregu obrażeń ciała, w tym skomplikowanego złamania obu kości podudzia lewego oraz utraty śledziony i chociaż od wypadku minęło już ponad 6 lat, do chwili obecnej nie odzyskał on pełnej sprawności, a stan ten raczej nie ulegnie zmianie. Noga powoda została zoperowana, jednak jest krótsza od drugiej, co powoduje odczuwanie bólu i utykanie. Skutki wypadku znacznie ograniczyły powoda w życiu osobistym i codziennych czynnościach. Jest to dla niego tym bardziej uciążliwe, że mieszka we wsi, w której nie ma nawet sklepu. Bezpośrednio po zdarzeniu, od 12 września 2006r., W. K. przebywał w szpitalu ostatecznie do dnia 23 października 2006 r., następnie wymagał opieki i był uzależniony od pomocy innych osób, który to stan utrzymuje się do chwili obecnej. Był nadto kilkakrotnie hospitalizowany w późniejszym okresie. Rozmiar cierpień, zarówno fizycznych jak i psychicznych, doznanych przez powoda, jest bardzo duży. Uległ wypadkowi jako osoba aktywna zawodowo, dobrze radząca sobie w życiu codziennym. Wypadek spowodował, iż powód jest niezdolny do pracy, co więcej, w wielu czynnościach potrzebuje pomocy innych osób. Przeprowadzone zabiegi operacyjne cechował duży stopień ingerencji w organizm powoda, który wymagał po tych zabiegach dalszej rekonwalescencji i usprawniania. Wszystkie te okoliczności przemawiają za zasądzeniem dodatkowej kwoty 37.000 zł zadośćuczynienia. Łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 75.000 zł odpowiada doznanej krzywdzie. Uwzględnia skutki zdarzenia i zarazem nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda. Sąd brał pod uwagę również tę okoliczność, że w chwili wypadku powód był alkoholikiem, a wiele z jego aktualnych dolegliwości nie jest związana z wypadkiem, ale wynika z dotychczasowego trybu życia.

Sąd przyznał odsetki od zadośćuczynienia od daty wydania wyroku, tj. od dnia 28 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, albowiem dopiero w dacie wyrokowania doszło do ostatecznego ustalenia rozmiaru krzywd i cierpień powoda w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy.

W myśl art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Przed wypadkiem, jako osoba będąca w pełni sił, zaradna życiowo, powód bez problemu był w stanie zarobić na swoje utrzymanie. Wypadek, a także konieczność poddawania się kolejnym operacjom, spowodowały, że utracił możliwość pracy - zarobkowania poprzez uprawę gospodarstwa rolnego i sprzedaż warzyw. Nie może pracować w gospodarstwie rolnym, natomiast biorąc pod uwagę wiek, stan zdrowia oraz miejsce zamieszkania, innej pracy z całą pewnością nie znajdzie. Biorąc pod uwagę całokształt sytuacji powoda, można stwierdzić, że gdyby nie wypadek, mógłby uzyskiwać dochody z pracy w gospodarstwie rolnym, a także nie zwiększyłyby się jego potrzeby w wyniku wypadku.

Powód jest zmuszony do korzystania z pomocy osób trzecich, 4 godziny dziennie. Miesięczny koszt opieki osoby trzeciej wyniesie zatem około 960 zł (4 godziny × 30 dni × 8 zł). Dodatkowo powód ponosi wydatki na leki, których nie sprecyzował. W oparciu o doświadczenie życiowe, na podstawie art. 322 k.p.c., Sąd przyjął w tym zakresie jako

adekwatną, kwotę 80 zł miesięcznie. Nadto powód utracił zarobki w wysokości średnio ok. 600 zł miesięcznie. W tym zakresie Sąd przyjął, że jego przychód wynosił ok. 1.200 zł (400 zł/tydzień × 4 tygodnie × 9 miesięcy : 12 miesięcy), przy czym szkodę stanowią nie utracone przychody, a dochody. Te zdaniem Sądu, należało ustalić na ok. 50% przychodów, biorąc pod uwagę fakt, że większość prac wykonywał osobiście, począwszy od pracy w gospodarstwie, a skończywszy na sprzedaży. W ograniczonym zakresie ponosił koszty pracy najemnej oraz koszty związane w opłatami na targu.

Zdaniem Sądu, brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że powód w przypadku, gdyby nie uległ wypadkowi pracowałby nadal nieprzerwanie. Powód aktualnie ma 64 lata i jest osobą schorowaną. Nawet bez wypadku, przestałby pracować zarobkowo w gospodarstwie po operacji usunięcia nerki, która miała miejsce na przełomie stycznia i lutego 2011 r. Od tego czasu jego stan zdrowia się pogorszył, uskarża się na problemy z moczem. Nie oznacza to jednak, że nie mógłby uprawiać warzyw na własne potrzeby i w ten sposób zaspokajać część swoich potrzeb żywieniowych. Dlatego Sąd przyjął, że od kwietnia 2011 r. powód utracił możliwość uzyskiwania dochodu w wysokości 100 zł z tytułu upraw na własne potrzeby, co jest typowym zjawiskiem na polskiej wsi.

Przy ustalaniu wysokości renty Sąd uwzględnił fakt wypłaty przez pozwanego kwoty 6.360 zł z tytułu opieki osób trzecich. Kwota ta, przyjmując miesięczne wydatki z tego tytułu na poziomie 960 zł (30 dni x 4 godz. x 8 zł), odpowiada kosztom opieki osób trzecich przez ok. 6,5 miesiąca. Ostatecznie więc zasadnym było zasądzenie na rzecz powoda:

- za okres od października 2006 r. do listopada 2007 r. łącznie kwoty 17.120 zł (za miesiąc październik 2006 r. – 600 zł tytułem utraconych dochodów; za okres od listopada 2006 r. do marca 2007 r. – 680 zł tytułem utraconych dochodów, powiększonych o wydatki na leki; za okres od kwietnia 2007 r. do listopada 2007 r. – 1.640 zł tytułem utraconych dochodów, wydatków na leki, kosztów opieki; uwzględniając przy tym wypłacone odszkodowanie tytułem kosztów opieki w wysokości 6.360 zł),

- za okres od grudnia 2007 r. do czerwca 2008 r. kwoty 11.480 zł (7 miesięcy × 1.640 zł tytułem utraconych dochodów, wydatków na leki, kosztów opieki),

- za okres od lipca 2008 r. do lutego 2009 r. kwotę 9.840 zł (8 miesięcy × 1.230 zł tytułem utraconych dochodów, wydatków na leki, kosztów opieki, uwzględniając przy tym wypłacane tytułem udzielonego zabezpieczenia kwoty w wysokości 410 zł),

- za okres od marca 2009 r. do grudnia 2010 r. kwotę 14.960 zł (22 miesiące × 680 zł tytułem utraconych dochodów, wydatków na leki, kosztów opieki, uwzględniając przy tym wypłacane tytułem udzielonego zabezpieczenia kwoty w wysokości 960 zł),

- za okres od stycznia 2011 r. do lutego 2013 r. kwotę 4.680 (26 miesięcy × 180 zł tytułem wydatków na leki, kosztów opieki, uwzględniając przy tym wypłacane tytułem udzielonego zabezpieczenia kwoty w wysokości 960 zł, a także okoliczność, iż powód na przełomie stycznia i lutego 2011 r. przebywał w szpitalu, gdzie usunięto mu jedną nerkę i od tego czasu powód skarży się na problemy z moczem, co skutkowało tym, że W. K. stał się całkowicie niezdolny do pracy).

Od wskazanych kwot zasądzone zostały ustawowe odsetki od każdego miesięcznego świadczenia od 11-go dnia kolejnego miesiąca, a od kwoty 1.140 zł na przyszłość, na którą to kwotę składają się koszty zakupu leków w wysokości 80 zł, koszty opieki w wysokości 960 zł oraz utracony dochód w postaci uprawy warzyw na własne potrzeby w wysokości 100 zł (pkt III wyroku). Pierwsze odsetki od zaległej renty Sąd zasądził od listopada 2007 r., tj. od doręczenia pozwu.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu strony pozwanej odnośnie przyczynienia się powoda do powstania szkody. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie tezy o przyczynieniu. Z całą pewnością o przyczynieniu się powoda do wypadku nie świadczy fakt, że powód nadużywał alkoholu.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd oparł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

Pozwany wniósł apelację, skarżąc wyrok w części zasądzonej:

- 1) zadośćuczynienie w zakresie kwoty 15.000 zł (tj. ponad kwotę 22.000 zł);
- 2) skapitalizowaną rentę z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 12 października 2006 r. do dnia 28 lutego 2014 r. w zakresie kwoty 27.462 zł, tj. powyżej kwoty 30.538 zł;
- 3) rentę z tytułu zwiększonych potrzeb od dnia 1 marca 2013 r. w zakresie kwoty 360 zł, tj. powyżej kwoty 600 zł.

Zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego: tj. art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c., art. 361 § 1 k.c. i art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 361 k.c.;

- naruszenie prawa procesowego, art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie i stosunkowe obniżenie kwoty pobranej od pozwanego w pkt V wyroku, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zarzuty: naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. oraz naruszenia art. 361 § 1 k.c. i częściowo art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c., opierają się na tezie, że ustalając zadośćuczynienie Sąd wziął pod uwagę wszystkie choroby na jakie cierpi powód po 12 września 2006 r., mimo, że wypadek był tylko jedną z wielu przyczyn wpływających na stan zdrowia poszkodowanego. Należy się w całości zgodzić z przedstawionymi dla uzasadnienia tego zarzutu, poglądami wyrażonymi w piśmiennictwie i w judykaturze, jak również ze stanowiskiem wypowiedzianym wprost przez skarżącego, że adekwatny związek przyczynowy obejmuje tylko odpowiedzialność za normalne następstwa zdarzenia szkodzącego. Niemniej, w okolicznościach niniejszej sprawy i w świetle uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, nie istnieją podstawy do postulowanej zmiany wyroku, tj. obniżenia zadośćuczynienia o 15.000 zł.

Złożoność dolegliwości powoda nie zaważyła na zakresie uwzględnienia powództwa. Motywy rozstrzygnięcia, jakkolwiek w części faktograficznej obejmują również schorzenia, które z wypadkiem komunikacyjnym nie mają związku, to jednak w ramach subsumcji uwzględniają jedynie te wyniki z wypadku. Należy w tym miejscu przypomnieć, że Sąd brał pod uwagę cierpienia zaistniałe w związku ze zdarzeniem oraz późniejsze, silne i długotrwałe dolegliwości bólowe wynikające ze skomplikowanego złamania i rozległych uszkodzeń wewnętrznych (można dodatkowo zwrócić jeszcze uwagę na uraz głowy ze wstrząśnięciem mózgu i uraz klatki piersiowej), jak i związane z koniecznym procesem leczenia. Uwzględnił też trwałe skutki w postaci utykania i odczuwania bólu podczas chodzenia a także uzależnienie od pomocy innych osób z racji dysfunkcji ruchowej. Zarazem wyraźnie zdystansował się (ze względu na przedmiot rozstrzygania) od skutków choroby alkoholowej powoda. Zaznaczył, że dolegliwości z tym związane, jak również inne wynikające z dotychczasowego trybu życia, nie mają związku z wypadkiem i nie wpłynęły na wysokość zadośćuczynienia (str. 10 uzasadnienia). Zatem Sąd wszechstronnie ocenił materiał dowodowy, z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego.

Niezasadne są i te zarzuty, które odnoszą się do wysokości zasądzonej renty. Kluczowe znaczenie ma tu ustalenie, że koszt godziny opieki wynosi 8 zł, ponieważ nawet jak wynika z apelacji, pozwany nie kwestionował jej koniecznego wymiaru określonego na 4 godziny dziennie (apelacja – k.631). Konstatacja ta ma silne umocowanie w dokumencie znajdującym się w aktach sprawy, na karcie 161. Z pisma Kierownika Środowiskowego Ośrodka Pomocy Społecznej w B. z dnia 25 września 2008 r. wynika, że „koszt usług gospodarczych wynosi obecnie 8 zł.” Świadczenie usług

gospodarczych nie wymaga specjalistycznego przygotowania, chodzi więc o najniższą możliwą stawkę. Przedstawione w apelacji wyliczenia, oparte na uśrednionej stawce minimalnego wynagrodzenia, są zupełnie dowolne gdyż nie przystają do realiów sprawy.

Konieczność korzystania przez powoda z pomocy osób trzecich ma podłoże w jego problemach z poruszaniem się. Jak wynika z niewadliwych ustaleń faktycznych, mających oparcie w osobowych źródłach dowodowych wskazanych w uzasadnieniu, dolegliwości ruchowe uniemożliwiają mu chodzenie po schodach. Powód wymaga pomocy w robieniu zakupów w sklepie odległym od miejsca zamieszkania, w dotarciu do lekarza, paleniu w piecu zimą i w sprzątaniu.

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje przytoczone ustalenia faktyczne Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację i stosując art. 98 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego jakie świadczył mu radca prawny wyznaczony z urzędu, w stawce minimalnej, powiększonej o podatek VAT.